

KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Listopada. — Rok 1839.
Czwartek.

№ 296.

Jutro, Ś. Godfrid.

W smutku pogrążone Żona z Córkami, po ś. p. Michale Wincentym *Jurewiczu*, b. Oficerze b. wojsk polskich, który opatrzony śś. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 53, onegdaj zasnął w BOGU; zapraszają przyjaciół i znaniomych na ekspedycję ciała Jego z Kościoła dolnego Ś. Krzyż, na smętarz Święto-Krzyżki odbyć się mającą dziś o godzinie 3ciej po południu. — *Modły dla użytku prawowiernych Chrześcijan, czyli Mowa serca nabożnego Chrześcijanina; nowa edycja. Książka do Nabożeństwa dla Chrześcijan Katolików, przez X. J. Schneidlera. Moie zbawienne Godziny czyli Wzniesienie uczuć do BOGA, przez X. M. Haubera. Dzień Chrześcijanina Katolika, przez X. E. Delamennais, przetłóżył z francuzkiego X. T. Kiliński. Takowych Książek do Nabożeństwa, w bardzo pięknej oprawie, dostać można w Księgarni G. L. Gluksberga, na przeciwko pałacu Prymasowskiego.*

Nie raz jeden zdarzało się Warszawianom, widzieć Łazienki Królewskie, odbiające wśród pogodnego wieczoru w srebrzystych wodach karynatu, ten piękny pałac, arcydzieło architekturalności *Lata*; to całe ustronie poruszone żyłkiem kilkunastu tysięcy osób i przedstawiające obraz, godny zachwytu poety. Ale Łazienki wśród ciemnej nocy, Łazienki pokryte powłoką *zimy*, drzewa огоłocone z liści, trąbały dodatku niezwykłych ozdób, aby w stronę zachycenie wprowadzać. Ależ z drugiej strony rzucono na takim tle martwym obrazem światłej i wspaniałej zabawy, tem mocniej i wyraziściej odbić się musiał. Było to nocy wczesniejszej: Pałac w oddaleniu iaśniał jakby czarodziejnie mieszkanie wieszczki; rozstawiono lampy i kagance na wszystkich punktach rozkośnego ogrodu, walczyły przemożnie z ciemno-

ściami nocy, oświecając drogę powozom przybywającym Gości. Wśród okazałych salonów, brzemiennych strumieniami światła, ożywionych najpiękniejszymi kwiaty, Xiążę Namiestnik w towarzystwie Xiężnej Teresy *Jabłonowskiej* (czyniącej honory), przyjmowali dostojnych zaproszonych; w ich liczbie znajdował się Minister *Uwarow*, i najpierwsze Osoby kraju. Około 10ej, Xiążę Jegomość Warszawski z Hrabinią Adamową *Ożarówką* w pierwszej parze, a Jenerał iazdy Hr. *Ożarowski* z Xiężną Gospodynią w drugiej, rozpoczęli bal Polonezem, do którego nową ułożył muzykę Kapelmistrz *Pohlens*. W czasie tego tańca całe grońno udało się do appartamentów na piątze, i zajął miejsca w około okien i drzwi balkonów. Wypuszczenie po chwili pierwszych rac, ściągnęło warok ku tej stronie kanału, gdzie miał być spalony fairwerk. Ogień zabłył, gwiazdy, rękynki, wrozmaitych kształtach, kolorach i ruchach, tudzież tysiące gwiazd ognistych zajmowały oko. Za powrotem do salonów, wesole pary różne na przemian wznawiali tańce. Ten okazały wieczór zakończyła wspaniała wieczerza.

Z powodu ukończenia zgodnym sposobem interesu Pana * z Panem *, za pośrednictwem Pana H. L., wpłynęło do Kassy Towarzystwa Dobroczyńności zł. 100, i do puszeki dla Szkółki tegoż Towarzystwa zł. 56 od S.; razem zł. 156. Dla nieszczęśliwych nadwiślańców, złożyli na rzecz Członka Komitetu: Lud: *Pietrusińskiego*, Beziemienny zł. 5, A. zł. 6 gr. 20, J. T. z Gub: Mińskijski zł. 5, Oby: Gu: Krak. zł. 5, N. N. zł. 6, Dama wiehcąca być wymienioną zł. 6, N. N. zł. 5, Ol. zł. 2 gr. 22, T. W. zł. 5, A. A. zł. 2, R. B. zł. 5, Beziemienny zł. 5, A. M. zł. 5, Bezim: zł. 10, J. G. zł. 5, C. K. Obyw: z Galicji Obw: Jasielskiego zł. 100. — Właściciel ogrodu od dawna znanego pod nazwiskiem *Unrua*, za rogatkami Wolskimi,

to przyjemne miejsce w porze letniej, teraz ozdobił salonami, które służyć mogą na zabawy Publiczności w czasie zimy. Damy niezupełne dynu tytniowego, mają oddzielny ozdobny salon. Dołożono wszelkiej usilności aby Goście mieli wszelką dogodność. W następną niedzielę to miejsce zostanie otwartem, a w niem mieć można kawę, herbatę, rozmaite ciasta, wszelkie napoje, oraz według żądania potrawy zimne a nawet za obstarowaniem i ciepłe. Kto by życzył także mieć przyjacielskie zgromadzenie albo odbyć wesele, łatwo z właścicielem o takowe ułożyć się może. — Skład muzyki Ignacego Klukowskiego chcąc przy nadchodzących zabawach zimowych przystąpić się Szan: Publiczności nowością, wydał 6 nowych Kontredansów z Mazurem, podług figur układu JP. Maurice (Morysa), z muzyką A. Sturm. Kontredanse te grywane w Teatrze Rozmaitości, z upodobaniem będą przyjęte, a przytem wydanie ozdobne; cena exempl: zł. 2¹/₂. — Poszył 9ty tomu *2go Świata Dramatycznego* z r. b., wyszedł z druku i zawiera: Dokonczenie powieści *Margarytina i Aktor*; *Pomnik Belliniego*; *Melesvill, szkic biograficzny*; *Kobieta namiętna czyli dramat salonowy*. — Stolica nasza mieć będzie wkrótce nową wygodę. *Zegar Bankowy* urządzi się w taki sposób, aby i w nocy miarę czasu mógł wskazywać. Tym końcem zrobiono nową tarczę (cyferblat) ze szkła zwierciadlanego, która wewnątrz mechanizmu oświetlaną będzie. — Dążąc do ulepszenia sztuki krawieckiej, i tem samem dogodzenia żądaniom Publiczności, która podziwiając piękność żurnali paryzkich, uskarża się często na złe ich wykonanie lub niewłaściwe zastosowanie do naszego klimatu, postanowiłem zwiedzać *znaczniejsze stolice Europy* dla osobistego zbadania i wyczerpania się doskonałości kroju sukien męskich, iak również dla przekonania się naocznie, o ile żurnale mód naśladowane są w praktyce. Po odbytej w tym celu pierwszej podróży, wróciwszy dopiero z *Wiednia*, mam zaszczyt polecić Szanownej Publiczności moje usługi, zaręczając za najlepsze

i skore wykonanie powierzanych mi robot, zostając w pewnej nadziei, że każdy zaszczytujący mię swem zaufaniem, zupełnie zadowolonym zostanie. *Franciszek Zygałowicz* Krawiec Męzki, przy placu Krasiańskich, w pałacu JW. Rady Stanu Badeniego. — W ukończeniu ciągnięcia 4 klasy 54 Loterji wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuje: Zł. 10,000 na Nr 52,837 u Epstejna. Zł. 3000 na Nr 40,100 u Werthejma. Zł. 1000 na Nr 58,651. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Zdrosnych w miłości* Wszyscy, a po *Posle Teatru* J. Panny: Paulina *Hówoli*, Teresa *Dama Piasecka*, oraz JP. *Maicwski*. JP. *Stranski* i jego Towarzysze wykonywający śpiewy, otrzymali zasłużone oklaski, a trójśpiew na żądanie publicznych słuchaczy został powtórzony.

Art. nad. z Obwodu Rawskiego. — Z dnia 3 na 4 b. m. o godz. 10¹/₂ wieczorem, iechałem sam jeden konno z bliskiego sąsiedztwa. Noc była ciemna, mgła gęsta opadała w drobny kropłach, pomieszana ze śniegiem. Dla krótszej drogi przejeżdżałem przez las, w tem nagle tak silna błyskawica przemknęła po horyzoncie, iż zdawało się, iak gdyby cały las został objęty płomieniem, lecz żadnego po tej błyskawicy grzmotu nie słyszałem. Po kilku minutach gdy już wyjechał na pole, powtórnie błysnęło, potem nastąpił grzmot lekki. Udzielał tę wiadomość, z której Astronomowie może wyrwać, czy błyskawica w tej niezwykłej porze, (bo już po spadnięciu śniegu), rokuie nam ieszcze dnie ciepłe, a przynajmniej deszcz lub też śnieg iak zimę? S.

Dzienniki niemieckie, poświęcone literaturze i kunsztom, donoszą o Malarzu *Lampi*. „Jeden z najslawniejszych portrecistów przy końcu 18go i na początku 19go wieku był *Lampi*, który urodził się w Tyrolu 1752 roku, i został nakoniec Profesorem pięknych umiętności w *Wiedniu*. Artysta ten zjednał sobie w *Warszawie* swoim talentem wielką sławę. Następnie Autor donosi, że *Lampi* był wezwany do *Petersburga*, gdzie miał zaszczyt malować

wał wizerunki N. Cesarzowej KATARZYNY, oraz Wielkich Xiążąt i Xiężniczek, za co otrzymał prawdziwie Cesarską nagrodę. A że Lampi i dla innych osób pracował, zbierał sobie więc w swej podróży do Petersburga tak znaczny majątek, iż mu w tej mierze prócz Rubensa, podobno żaden Malarz nie sprestał. Jeden z Synów tego mistrza, mieszka teraz w Warszawie, i posiada znakomity talent, czego dowodem są liczne Portrety jego pędzla i O-brazy będące na wystawach dzieł pięknych).

Belgja. — Król Belgicki spodziewany był z powrotem w *Bruxelli* 2 b. m. — Poseł *Niderlandzki* ma od swojego Rządu wyznaczoną pensję 28,000 fr. na utrzymywanie biura poselstwa.

Francja. — Hrabia *Anatol Demidow*, spodziewany jest w *Paryżu*. — Wartość materjałów młynarskich francuzi, oszacowanana jest na 509 milionów fr. — W Październiku było w *Paryżu* 70 słań 2 let stolicy powozami celowemi: *Minora Lecomet* (Lekomt), drugiego męża wdowy Króla republikańskiego. — Dwór spodziewany był 2 b. m. w pałacu *Tulerji* na mieszkanie zimowe.

Hiszpanja. — Wiele Oficerów karlistowskich wraca z Francji, aby ich przyjął *Cabrera* (Kabrera); z tej przyczyny *Izabelliści* zarzucają władców. — Hrabia *Toreno* za powrotem do *Madrytu*, ma być mianowany Prezesem Rady. — Zapewniają, że *Kabrera* kazał ściąć *Aienta* od *Espantera* przysłałego w celu zamordowania pierwszego.

Rozmaitości. — Szpital *Grenwizki* dla majtków, jest nadzwyczajnym przepychem urządzony. Dowodzący Admirał pokazując go iecemu z znakomych cudzoziemców, zapytał: „sądzi o tym Szpitalu? Na to odpowiedział: „Miałbym dobrą radę dla Pana, to jest: abyś z dworem przeniósł się do Szpitalu, a swój pałac odstąpił majtkom.” — Pewien mówca w Francji zwykł był czytać mowy pisane przez jego sekretarza. Na prelekcji zasko-

wyczył raz pies iednego z gości, Szwajcar chciał psa wypędzić, lecz Gość wstrzymał go słowami: „Daj pokój, mój wierny zaczyna czekać na złodzicia.” — Pod czas ostatniej wojny w Niemczech, Huzar za armji *Blichera* spotkawszy 5 Francuzów, śniął ich atakować, w samej rzeczy 2ch zranił, 2ch rozbroił i wszystkich dostawił jako ieciów do swojego Jenerała: „Jakżeś potrafił im wydołać?” zapytał Jenerał: „Bardzo łatwo, odrzekł Huzar, a sam przód ich otoczyłem.” — Gdy ziemia ieszcze tylko na pół miliona mil od słońca oddaloną była, nie znali ludzie innych wojen, iak tylko policzki i piestuki; całą wojnę toczono w zafębki i tak z bliska, że ieden drugiego prawie nosem potracał. Gdy wynaleziono dzidy, występowali iuż walczący ieden od 2go na 2 lub 3 kroki. Gdy w zwycięczaj weszły łuki, strzały i proce, oddalenie woioowników iednych od drugich, wynosiło iuż 100 do 200 kroków. Gdy z rusznic ognia dawać zaczęto, powiększyła się odległość na 1,000 kroków. Od czasu iak zaczęto staczać bitwy działami, stawiają wojska na ćwierć do pół mili w oddaleniu od morderczych narzędzi. Na przyszłość staczać będziemy bitwy ogromnemi machinami parowemi, które iak zieiące góry ogień miotać będą, a każda armja za swemi machinami na 6 mil w tyle pozostanie. Wtedy te maszyny tylko będą walczyć z sobą, a w gazetach nie będziemy iuż donosili, że tyle a tyle tysięcy żołnierza trupem poległo, albo że ich zraniono lub pojmano, lecz będziemy pisali 60,000 kotłów parowych pękło, 100,000 osi złamano, 300,000 kół zgruchotano i z obu stron około 2,000,000 talarów na placu boiowym zginęło. A więc z prowadzenia wojny machinami, dla ludzi wieczny pokój zaniknie, do czego przez coraz więkzszę wydoskonalenie sztuki woiennej, co raz bardziej rozszerzająca się odległość walczących doprowadzi.

Powróciwszy z Niemiec, gdzie zwiedziłem najświetniejsze Owczarnie Austrjackie, Czeskie i Morawskie, mam zaszczyt donieść interesowanej Publicznosci, iż nie omieszkać wkrótce udzielić Jej mojego ztąd na-

bytego doświadczenia i opinji. Ażeby zaś nie być znówu zmuszony, iak przeszłego roku dla braku czasu odmówić mojej usługi wielu z Właścicieli Owczarni, nam zaszczyt donieść, iż rozpoczne klasyfikacja d. 15 Grudnia r. b. Szanowni więc Właściciele Owczarni, życzący sobie moich usług, raczą się przed powyższym terminem, wszyscy bez wyjątku zgłosić do mnie listownie, w skutek czego będę mógł tak sobie czas rozłożyć, ażeby życzeniom wszystkich zadość uczynić.—
Klasyfikator Ow: Rzad: *Eckstein*, Plac Krasińskich, Pałac JW. Badeniego.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Modliński Jó: Dz: z Zawad; Dzierzbicki Jó: Dz: z Ogrodny; Olegdki Tom: Dz: z Sieradza; Górecki Jó: Dz: z Wiliszewa; Rostworowski Stef: Dz: z Kowaleszczyzny; Okęcki Jak: Dz: z Babska; Suzin Fe: Dz: z Chorzewa.

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż wróciwszy z Lipska i Berlina, utworzyłem przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 440 na rogu uliczki, pod firmą Franciszka Choromańskiego, skład TOWARÓW BŁAWATNYCH, JEDWABNYCH, BAWELNIANYCH różnych, w ogólności wszelkich Artykułów tualety Damskiej i Męzkiej, świeżo z zagranicy wprost z najznakomitszych rękodzielców sprowadzonych, i że stała zasadą moją będzie doborom gatunków, świeżością wzorów, umiarkowaniem cen, i ścisłą pod każdym względem rzetelnością iednać sobie zaufanie Szanownej Publiczności.

Sekwestrator Obwodu Warszawskiego. Podać do publicznej wiadomości, iż w dniu 11 Listopada r. b. w Mieście Piasecznie, w przytomności Burmistrza tegoż Miasta, odbędzie się Licytacja na sprzedaż SKOPOW Cejtaków sztuk 74, KARTOFLI korcy 200, CHMIEŁU funtów 300, niemniej ZBOŻE różnego gatunku, a to za należności Skarbowe. *J. Euszczewski.*


Złp. 40 nagrody otrzyma ten kto wysledzi skradziony PŁASZCZ liberyjny nowy, koloru szaraczkowego, ciemno zieloną białą podszycy, z iedną długą peleryną, kołnierzem z obszewką ponsową i guzikami metalowemi złotemi, na których lit: H. gotyckie i korona znajdując się; uprasza się o wiadomość przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1252 na I szem piątrze po lewej ręce.

ŚWIECZEK do SYGAR

nowego wynalazku, nabyć można w Fabryce Chemicznej Hirschenfelda, przy ulicy Zabiej pod Nrem 472 w Pałacu JWV. Zamojskich, po cenie fabrycznej.

W dniu 4 b.m. wyiechawszy z domu Dorożkarz Stanisław Wojna, z Nrem 40 dorożki, zostawił takową i konie, a sam z Nrem niewiadomo gdzie się znajduje; ktoby o nim wiedział, raczy dać wiadomość pod Nr

2355 przy ulicy Pawiej, do Właściciela, za nagrodą lub do Biura Policji.

 **PANTALJON** ograny, jest do naęcia lub do sprzedania przy ulicy Wierzbowej pod Nrem 614 Lit: B. na Im piątrze.



Zgubiona **KSIĄŻKĘ** oprawną do Nrobozeństwa z cyfrą M. M. Łaskawy egzemplarza raczy oddać za nagrodą przy ulicy Leszno pod Nr 736, w oficynie na

Im piątrze.

LICYTACJA iutro w Kolonji Gołędzinów, na Mleble, Zegar, etc.

BLAT żelazny duży, na Kuchnię angielską, jest do zbycia na Czystem pod Nrem 11.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 1.
TEATR WIELKI. Dziś 10 raz *Piękna Maseczka* Fletrowers zaczarowany.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 11 raz *Okno zamurowane.* Śpiewy różne przez JP. *Straińskiego* i jego Towarzystwo. 59 raz *Werter.*

Dziś na żądanie Szanownych Gości, w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpopa Nr 600, **KWINTET** *Kubdli* wykona rozmaite dzieła muzyczne, oraz najnowsze Walce Strausa, Lannera i Lubińskiego.

Dziś od godziny 6 wieczorem w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B. w domu Szambelnika wawonskiego, obok Hotelu Polskiego, familja *Resterów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni pod Nr 498, w domu narodzonym przy ulicy Kapitulnej i Podwał, grać będzie ulubiony **KWINTET** *Kurzątkowskiego* najnowsze dzieła muzyczne, oraz ulubioną *Podróż po Europie.*

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwał pod Nr 510, wprost uliczki wychodzącej na Długą, grać będzie **KWARTET** JP. *Wolfa*, od godziny 6 wieczorem; rano dostać można **POLEWKI** z piwa.

Dziś w Kafe-hauzie wprost h. Konserwatorjum, na Im piątrze, **KWARTET** *Sroczkowskiego*, odegra najnowsze dzieła muzyczne.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy *Bednarskiej*, **ŚNIADANIE**: Szczupak nadzie; zwyczaj: z klusieczką, Sandacz z iafia; i po królew; Karp sadzo; Okoń z sosami; Lio z sos: lub smażo; z kapus; Karaś z sos: śmietano; lub wszystko smażo; Węgorz z sos: musztardo; Zupa rybna; Makaron ryfo; z parmezo; Pieczeń łazar; Poledwico; Potrawa z pulard i Kotlety.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy *Długiej* Nr 550, **ŚNIADANIE**: Szczupak z sos: i garnit; Sandacz z iafia; i kotlety rybne; Karasie smaż; Zupa rybna; Gołąbki z roż: szpiko; Zrazy a la Nelson z kartofelkami; Rozbratel wiedeński; i inne Potrawy.